

Sygn. akt I ACa 1044/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

SSA Halina Zarzeczna (Przewodnicząca)

SSA Małgorzata Gawinek

SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)

protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa O. K. (1)

przeciwko M. A.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 października 2016 roku, sygn. akt I C 650/14,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.278,45 zł (trzech tysięcy dwustu siedemdziesięciu ośmiu złotych, czterdziestu pięciu groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2014 do 31 grudnia 2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016, oddalając powództwo o odszkodowanie w dalszej części;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację powoda;

IV. znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna Krzysztof Górski

Sygn. akt: I ACa 1044/16

UZASADNIENIE

Powód O. K. (1) rozpoznawanym w niniejszej sprawie powództwem dochodził pierwotnie roszczenia o zapłatę przez obydwu pozwanych - Towarzystwa (...) S.A. oraz M. A. jako dłużników in solidum kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty.

Nadto wniósł o zasądzenie pozwanego M. A. na rzecz powoda kwoty 115.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 5.343,45 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 maja 2014 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł również o ustalenie odpowiedzialności M. A. za mogące wystąpić u powoda w przyszłości skutki wypadku z dnia 24

listopada 2009 r. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych powiększonych o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód podał, iż zdarzeniem, z którym związana jest odpowiedzialność pozwanego jest wypadek z dnia 24 listopada 2009 r. w Galerii (...) w S. na os. (...) przy ul (...). Wskazano, iż 3-letni wówczas powód, wraz ze swoimi rodzicami, podszedł do stoiska prowadzonego przez pozwanego M. A. w ramach działalności (...). Dodano, iż podczas gdy rodzice powoda zajęci byli rozmową z pracownikiem stoiska, małoletni powód zbliżył się do wystawki składającej się ze skrzydeł drzwi, zawieszonych na ościeżnicach zamontowanych w ramach wykonanych z płyt wiórowych o grubości około 8 mm. Wyjaśniono, iż każde drzwi były umocowane w osobnej ramie, zaś jedno drzwi ważyły około 80 - 90 kg, nadto całość konstrukcji nie była przymocowana do żadnego elementu stałego, jak ściana czy podłoga.

Wskazano, że małoletni powód został przygnieciony konstrukcją wystawki. Dodano, że skrzydło drzwi przygniotło go w ten sposób, że chłopiec leżał twarzą do ziemi na brzuchu, zaś na wysokości jego głowy był przeszklony otwór owalny, jaki znajdował się w drzwiach. Podkreślono, iż na miejsce przyjechała karetka pogotowia i policja.

Podano, iż w dniu 8 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział VI Kamy w sprawie o sygn. akt VI K 511/10 skazał pozwanego M. A. za bezpośrednie narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu O. K. (1), które polegało na tym, że montując w dniu 23 listopada 2009 r. wystawę złożoną z trzech drzwi wejściowych do mieszkań wraz z ościeżnicami, nie zabezpieczył jej w sposób uniemożliwiający przypadkowe przewrócenie konstrukcji przez klientów przebywających na terenie stoiska firmy lub nie przypilnował, by zabezpieczenia dokonali jego pracownicy, w wyniku czego w dniu 24 listopada 2009 r. jedno drzwi przewróciły się na O. K. (1), przygniatając go i powodując u niego rozstrój zdrowia na okres znacznie przekraczający 7 dni, tj. za przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 i w zw. z art. 157 § 1 k.k.

Podniesiono, że w wyniku zdarzenia O. K. (1) doznał urazu głowy, powodującego u niego obrzęk tkanek miękkich i krwiak okularowy oka lewego, a nadto chłopiec doznał ciężkiego tępego urazu lewego uda, skutkującego złamaniem kości udowej lewej z przemieszczeniem, złamaniem trzonu kości udowej lewej ze skróceniem w osi długiej i kwiatkiem w sąsiedztwie. Wskazano, iż dziecko zostało przewiezione do szpitala przy ul. (...) i tam zostało zaintubowane oraz przewiezione na blok operacyjny, gdzie wykonano ręczne ustawienie kości udowej, a j następnie na wysokości przynasady dystalnej wprowadzono śródszpikowe dwa druty TEN stabilizujące odłamy złamania. Dodano, iż powód przebywał na oddziale do dnia 1 grudnia 2009 r.

Podkreślono, iż po opuszczeniu szpitala O. K. (1) miał założony gips na złamanej kończynie, a także na części drugiej nogi, przez okres około 6 tygodni i w tym czasie powód miał trudności w załatwianiu potrzeb fizjologicznych, wymagał szczególnej opieki. Zaznaczono, iż nie chodził oraz musiał być przewożony na wózku natomiast po zdjęciu opatrunku gipsowego konieczna była intensywne rehabilitacja. Dodano, iż w czerwcu 2010 r. powód trafił ponownie do szpitala, w celu usunięcia drutów, które miał umieszczone w kości udowej. Wskazano, po pewnym czasie stwierdzono u powoda skrzywienie odcinka lędźwiowo - krzyżowego kręgosłupa w prawa stronę, noszącego cechy skrzywienia kompensacyjnego związanego z przebyłym urazem nogi. Podano, iż dnia 23 listopada 2010 r. badaniem RTG ujawniono skrócenie kości udowej lewej rzędu 1,5 cm w obrębie nasady.

W dalszej kolejności podano, iż zdarzenie związane z urazem, jakiego doznał powód, zaburzyło jego rozwój osobowości w sferze poznawczej, emocjonalnej i społecznej, a nadto wystąpiły u niego objawy stresu pourazowego, obejmujące nasilone reakcje emocjonalne lękowe i nasiloną drażliwość, zaburzenia snu pod postacią budzenia się w nocy, krzyku, wzmożonego niepokoju, poszukiwania bliskości kontaktów z mamą itd. Dodano, że powód ma duże problemy z nawiązywaniem nowych relacji, zaś relacje z dziadkami, z którymi do tej pory miał bliski kontakt, uległy pogorszeniu. Zaznaczono, iż mowa powoda po wypadku cofnęła się na tyle, że potrzebna była i jest pomoc logopedy, a nadto powód wymaga ciągłej terapii z psychologiem. Wskazano również, iż od dnia 17 stycznia 2011 r. do dnia 20 stycznia 2011 r. powód po raz kolejny przebywał w szpitalu na oddziale pediatrycznym przy ul. (...) w S. z powodu zapalenia układu moczowego, zaś od 17 lipca 2012 r. do 20 lipca 2012 r. w szpitalu (...) w związku z wstrząśnieniem mózgu.

Wskazano, iż powód jest pod stałą opieką lekarza ortopedy. Zaznaczono, że na skutek urazu kość udowa szybciej rośnie, przez co uszkodzona noga jest dłuższa od nogi zdrowej, a to powoduje kolejne negatywne konsekwencje dla układu kostnego. Dodano, iż w związku ze stanem po urazie głowy powód korzysta z konsultacji neurologicznych, a zapis EEG z 10 października 2013 r. wskazuje na napadową patologię, co daje podstawę do podejrzeń, że powód może cierpieć w przyszłości na padaczkę.

Podniesiono, iż dotychczasowe postępowanie pozwanego Towarzystwa (...) S.A., który na podstawie art 415 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz umowy ubezpieczenia z dnia 22 kwietnia 2009 r. jest obowiązany do naprawienia szkody na mieniu i osobie, potwierdza brak zainteresowania w minimalizowaniu powstałej u powoda szkody. Podkreślono, iż uszczerbek powoda został przez pozwanego ubezpieczyciela na jedyne 16%. Podkreślono, że pozwany ubezpieczyciel nie wypłacił dotychczas żadnego świadczenia na rzecz powoda, uznając, że kwota 35.000 złotych, zasądzona na rzecz powoda przez sąd kamy tytułem nawiązki, a przekazana powodowi przez pozwanego M. A., stanowi wystarczające naprawienie szkody. Wskazano, iż również pozwany M. A., mimo zawezwania do próby ugodowej odmówił wypłaty kwoty przekraczającej dotychczas wypłacone 35.000 zł.

Podkreślono, że szkoda na osobie powoda nie podlega dyskusji zaś uszczerbek na zdrowiu powoda jest bezpośrednim następstwem zdarzenia sprawczego. Wskazano, iż w związku z uszkodzeniem i rozstrojem zdrowia powoda poniesiono szereg kosztów na łączną kwotę 5.343,45 zł. Wskazano nadto, że rodzice powoda nie dysponują rachunkami na zakup wszystkich ww. pozycji, co jest zrozumiałe w sytuacji, gdy całą swoją energię przeznaczali na opiekę nad chłopcem, dlatego w tym miejscu odwołano się do treści art. 322 k.p.c., a także do domniemań prawnych płynących z art. 228 § 1 oraz art. 231 k.p.c. Zaznaczono, iż matka powoda musiała zrezygnować z proponowanej jej pracy i pozostać w domu, by dalej opiekować się synem. Wskazano, iż postawa matki i ojca powoda jest powszechnie akceptowalna i zgodna z zasadami współżycia społecznego, dlatego w orzecznictwie, pomimo literalnego brzmienia art. 444§1 k.c., wydatki związane, czy to z odwiedzinami poszkodowanego przez najbliższych w szpitalu lub w jego domu celem sprawowania nad nim opieki są zaliczane jako wydatek poszkodowanego.

Podniesiono, iż ze szkodą majątkową na osobie powoda jest szkoda niemajątkowa i przewidziana przez art. 445 § 1 k.c. możliwość domagania się sumy tytułem jej zadośćuczynienia. Dodano, że z tego tytułu powód żąda łącznie kwoty 200.000 złotych (wobec faktu uiszczenia przez pozwanego kwoty 35.000 zł, w pozwie ograniczono żądanie), z zastrzeżeniem, że górna granica odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w związku z umową ubezpieczenia i wskazaną tam sumą ubezpieczenia, została ograniczona wobec niego do kwoty 50.000 zł. Wskazano, iż od chwili wypadku do dzisiaj chłopiec przeżywa cierpienia fizyczne i są one związane nie tylko z samymi urazami, ale również z przebytymi dwoma operacjami, zabiegami medycznymi, rehabilitacją ruchową. Podkreślono, iż w chwili wypadku O. K. (1) miał 3 lata. Dodano, iż powód w bezpośrednim czasie po wypadku budził się w nocy, krzyczał, domagał się bliskiej i ciągłej obecności mamy, miał pełną świadomość zdarzeń, które były jego udziałem. Podniesiono, iż wskutek przeżyć związanych z wypadkiem, jakiemu uległ oraz leczenia po wypadku, u dziecka wystąpiły objawy stresu pourazowego, obejmujące nasilone reakcje emocjonalne o treści lęku i nasilonej drażliwości, zaburzenia snu pod postacią budzenia się dziecka w nocy, wzmożonego niepokoju, w tym przed wychodzeniem z domu i przed przebywaniem w dużych pomieszczeniach. Wskazano również, iż choroba chłopca ma też wpływ na jego życie rodzinne gdyż cała energia rodziców, a zwłaszcza matki, która nie może podjąć zatrudnienia, skoncentrowana jest na O. (pomimo tego, że ma on jeszcze 15-letniego dziś brata).

Podano, iż żądanie zasądzenia odsetek od dnia kierowanych do pozwanego wezwań do zapłaty - a nie jak w starszym orzecznictwie przyjmowano, iż w związku z tym, że odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego (z zasady) należą się dopiero od dnia zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia - jest zbieżne z rozstrzygnięciami Sądu Najwyższego i sądów niższych instancji, które regularnie zapadają od początku 2000 roku.

Pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w tej części, która dotyczy roszczeń wysuniętych przeciwko niej, w całości oraz zasądzenie od małoletniego powoda na rzecz pozwanej kosztów niniejszego procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Zdaniem pozwanego ubezpieczyciela powództwo w jego części, która dotyczy zakładu ubezpieczeń - nie zasługuje na uwzględnienie w jakiegokolwiek części i jako zdecydowanie wygórowane oraz niedostatecznie wykazane powinna zostać oddalone w całości. Pozwany ubezpieczyciel przyznał, iż świadczył w dniu powstania szkody ochronę ubezpieczeniową na rzecz pozwanego M. A. - przy czym ochrona ta obejmowała odpowiedzialność cywilną związaną z prowadzoną przez tegoż pozwanego działalnością gospodarczą, została udokumentowana polisą ubezpieczeniową numer (...) i ograniczała się do sumy ubezpieczenia w kwocie 50.000,00 zł. Zdaniem pozwanej zadośćuczynienie w kwocie 50.000,00 zł jawi się ono jako dalece wygórowane, w istocie określone przez stronę powodową w sposób wręcz dowolny, a nadto nieoparte dostatecznie zobiektywizowanym i możliwym do weryfikacji przez bezstronny Sąd materiałem dowodowym. Pozwany ubezpieczyciel podniósł, iż powód określił kwotę dopłaty - wyłącznie w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela mającego odpowiadać in solidum wraz z pozwanym M. A. - aż na poziomie 50 000,00 złotych. Pozwana zaznaczyła, iż z dorobku orzecznictwa oraz doktryny prawniczej wynika bezspornie, że zwłaszcza w przypadku szkód osobowych, z jaką niewątpliwie miano do czynienia w niniejszej sprawie, Sąd powinien ustalać umiarkowane kwoty zadośćuczynień za doznane przez poszkodowanych krzywdy, bacząc, by sumy powyższe nie doprowadziły do bezpodstawnego wzbogacenia osób, którym zostały przyznane.

Pozwana wskazała, iż w toku procedury ubezpieczeniowej powypadkowy stan zdrowotny małoletniego powoda stanowił przedmiot analizy dokonanej przez lekarzy orzeczników pozwanego ubezpieczyciela, którzy precyzyjnie wyjaśnili, jaki stopień uszczerbku zdrowotnego stał się udziałem małoletniego w wyniku zdarzenia szkodowego ostatecznie konkludując, iż zakres odniesionych przez małoletniego urazów ciała odpowiada 16% uszczerbkowi zdrowotnemu. Pozwana wskazała, iż określiła sumę zadośćuczynienia należną małoletniemu powodowi na podstawie obiektywnych kryteriów, finalnie ustalając, że nie powinna ona przekroczyć kwoty w wysokości 30 000,00 zł. Pozwana podniosła, iż uwzględnić trzeba, że lekarze-orzecznicy Towarzystwa wyjaśnili, że małoletni poszkodowany doznał w rezultacie przebytego zdarzenia szkodowego stłuczenia głowy z cechami wstrząśnienia mózgu, ale bez deficytu neurologicznego i odchyień od normy. Dodała, iż w zakresie zaburzeń psychologicznych, również wzmiankowanych w pozwie, w toku postępowania ubezpieczeniowego stwierdzono natomiast, że małoletni doznał zakłóceń funkcji poznawczych, emocjonalnych społecznych, lecz bez postępującego nasilenia owych dolegliwości, a odnośnie zaś uszkodzenia kończyny dolnej lewej powoda, to wprawdzie oczywiście potwierdzone zostało przez lekarzy-orzeczników Towarzystwa złamanie kości udowej małoletniego, ale zarazem wskazano też w tym względzie, iż oś tejże kończyny jest prawidłowa, podobnie zresztą jak ruchomość stawu kolanowego - czynna i bierna.

W dalszej kolejności pozwana zaznaczyła, iż małoletni poszkodowany bezsprzecznie otrzymał już od samego sprawcy zdarzenia szkodowego, czyli pozwanego M. A., kwotę nawiazki, określonej przez Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w sprawie o sygnaturze akt VI K 511/10, na sumę 35.000,00 złotych. Zdaniem pozwanego ubezpieczyciela kwota ta stanowiła dla małoletniego powoda godne zadośćuczynienie za doznane przezeń krzywdy, rozumiane jako cierpienia zarówno psychiczne, jak i fizyczne, a jednocześnie stanowiła sumę wymierną ekonomicznie i utrzymaną w rozsądnych granicach.

Strona pozwana nie znalazła też podstaw, dla których to małoletni powód domaga się zapłaty odsetek ustawowych od kwoty dochodzonego zadośćuczynienia, począwszy od daty precyzyjnie wskazanej w treści żądania zawartego w pozwie. Pozwana podniosła, iż w przypadku sądowego ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia data wymagalności odsetek powinna być ustalana, licząc od dnia następującego po wydaniu stosownego orzeczenia.

W dniu 18 listopada 2014 r. pomiędzy małoletnim powodem O. K. (1), za którego za którego działają przedstawiciele ustawowi T. K. i M. K. (1) a Towarzystwem (...) S.A. została zawarta pozasądowa mocą, której pozwany ubezpieczyciel uznał roszczenie powoda O. K. (1) o zapłatę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia zgłoszone przez niego w postępowaniu cywilnym prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Szczecinie o sygn. akt I C 650/14. Nadto wskazano, iż kwota 50.000 zł wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda wobec pozwanego ubezpieczyciela, a koszty zastępstwa procesowego znoszą się wzajemnie.

W związku z tym postanowieniem z dnia 29 grudnia 2014. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W..

W piśmie z dnia 21 listopada 2014 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu i cofnął pozew w zakresie żądania zasądzenia kwoty 50.000 zł (wskazanej w pkt. 1 pozwu). Nadto podał, iż obecnie wnosi o zasądzenie od pozwanego M. A. na rzecz powoda ustawowych odsetek liczonych od kwoty 50.000 zł od dnia 26 stycznia 2010 r. do dnia 18 listopada 2014 r., zasądzenie od pozwanego M. A. na rzecz powoda kwoty 115.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 maja 2014 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego M. A. na rzecz powoda kwoty 5.343,45 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 maja 2014 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego M. A. za mogące wystąpić u powoda w przyszłości skutki wypadku z dnia 24 listopada 2009 roku oraz zasądzenie od pozwanego M. A. na rzecz powoda kosztów procesu, w tym w zakresie części objętej cofnięciem pozwu (z uwagi na faktyczne wygranie sprawy - ugodę z pozwanym ubezpieczycielem), w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych powiększonych o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwany M. A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 2.830 zł tytułem odszkodowania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż nie kwestionuje, że był odpowiedzialny za zdarzenie z dnia 24 listopada 2009 r., w którym powód odniósł obrażenia. Pozwany zakwestionował jednak by jego działanie doprowadziło do powstania wszystkich skutków opisanych w pozwie a w konsekwencji, by był zobowiązany do zapłaty żądanej pozwem kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Pozwany podał, iż nie zgadza się z niektórymi kosztami tj. zakupem obuwia ortopedycznego i wkładek ortopedycznych oraz z koniecznością zakupu pampersów przez okres 17 miesięcy. Nadto wskazał, iż w zakresie wizyt u lekarzy nie zgadza się z kosztami wizyt u ortopedy gdyż nie wiadomo, co to była za wizyta i czy miała związek ze zdarzeniem, porady lekarskiej za kwotę 65 zł gdyż nie wiadomo, co to była za porada lekarska, nie ma ona związku z zaświadczeniami dołączonymi do pozwu), psychiatry gdyż do pozwu nie zostało dołączone jakiegokolwiek zaświadczenie od psychiatry, okulisty gdyż nie ma związku z doznany urazem, pediatry i neurologa gdyż nie wiadomo, czy ma związek ze zdarzeniem oraz psychologa gdyż nie wiadomo, czy ewentualne konsultacje miały związek z wypadkiem. Ponadto pozwany zakwestionował rachunki, które wystawione zostały na T. K. tj. ojca powoda. Pozwany podał, iż gotowy jest uznać koszty poniesione na leczenie i rehabilitację powoda do kwoty 2.830 zł.

Zdaniem pozwanego krzywda powoda była znaczna, ale obejmowała jedynie ból i cierpienie związane z samym wypadkiem, leczeniem szpitalnym, w tym zabiegami chirurgicznymi i koniecznością przebywania przez dłuższy czas z nogami w gipsie, a także może dotyczyć psychicznego urazu powypadkowego. Dodał, iż skutki zdarzenia nie są ani tak daleko idące, jak wskazywane w pozwie, ani tak długotrwałe.

Nadto pozwany podniósł, że przedmiotowy uraz nie ma związku z ewentualnymi nieprawidłowościami rozwojowymi, jakie występują u powoda obecnie. Pozwany zaznaczył, iż w trakcie postępowania karnego okazało się, że powód miał wadę postawy już przed wypadkiem. Dodał, iż ewentualne skrzywienie kręgosłupa i związana z tym konieczność rehabilitacji mogą więc wynikać nie z przyczyn urazowych ale w całości lub w znacznej części z innych przyczyn, które objawiały się już przed wypadkiem. Pozwany podniósł, iż jego odpowiedzialność sprowadza się do konieczności naprawienia szkody niemajątkowej powoda w postaci bólu i cierpienia związanego ze złamaniem i nastawieniem kości udowej, wstrząśnieniem mózgu, dwukrotnym pobytem w szpitalu (ogółem 11 dni) i stresem pourazowym wywołanym zdarzeniem, zaś inne wskazywane konsekwencje nie mają zaś związku z wypadkiem.

Pozwany zaznaczył, iż powód domagał się od pozwanego ubezpieczyciela w 2010 r. kwoty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, zaś obecnie otrzymał już kwotę 35.000 zł bezpośrednio od pozwanego oraz kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia na skutek ugody pozasądowej zawartej z ubezpieczycielem, zaś łącznie 85.000 zł, co zdaniem pozwanego stanowi wystarczającą rekompensatę za poniesione przez niego szkody niemajątkowe.

Zdaniem pozwanego, odsetki ustawowe, w przypadku zadośćuczynienia i odszkodowania przysługują jedynie od dnia zasądzenia odszkodowania, czy zadośćuczynienia. Nadto z ostrożności pozwany podniósł, iż zakład ubezpieczeń miał obowiązek wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody, chyba że wypłata odszkodowania czy zadośćuczynienia w tym terminie nie była możliwa, na przykład z uwagi na brak pełnej dokumentacji zdarzenia i tym samym obiektywny brak możliwości ustalenia wysokości przysługujących roszczeń odszkodowawczych. Dodał, że pismem z dnia 18 września 2012 r. zakład ubezpieczeń ponownie zwrócił się do pokrzywdzonego - powoda o uzupełnienie dokumentacji w zakresie powstania i wysokości szkody. Wskazał, iż dokumentacja nie została uzupełniona, co z kolei skutkowało koniecznością skierowania poszkodowanego na komisję lekarską i dopiero po otrzymaniu wyników konsultacji medycznych ubezpieczyciel miał możliwość merytorycznego odniesienia się do żądania zapłaty. Pozwany zaznaczył, że pozwany ubezpieczyciel uczynił to pismem z dnia 29 kwietnia 2013 r.

W ocenie pozwanego dzień 30 kwietnia 2013 r. jest najwcześniejszą możliwą datą, od której można byłoby liczyć odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia. Pozwany podkreślił, iż do pisma z dnia 24 maja 2014 r. poszkodowany - powód prowadził korespondencję wyłącznie z ubezpieczycielem pozwanego, a więc ewentualna zwłoka w wypłacie zadośćuczynienia powstała przed wskazaną wyżej datą powinna obciążać zatem wyłącznie ubezpieczyciela a nie samego pozwanego.

Nadto pozwany podał, iż z treści zawartej ugody pozasądowej wynika, iż zapłata kwoty 50.000 zł miała wyczerpać wszelkie roszczenia powoda w stosunku do pierwotnie pozwanego (...) S.A., zaś ewentualne odsetki od ww. kwoty miały być płacone dopiero na skutek opóźnienia w zapłacie tej kwoty po 14 dniach od zawarcia ugody, zaś pierwotnie zaś powód domagał się zapłaty od ubezpieczyciela zarówno należności głównej, jak i odsetek ustawowych od dnia 26 stycznia 2010 r. Zdaniem powoda zawarta ugoda wyczerpała wszelkie roszczenia powoda w zakresie wypłaty 50.000 zł, w tym także roszczenie o odsetki ustawowe od tej części należności głównej. Pozwany wskazał, iż z treści ww. ugody wynika, że koszty zastępstwa procesowego między jej stornami znoszą się wzajemnie i tym samym niezasadne jest żądanie powoda zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w zakresie, już zapłaconej w drodze porozumienia stron, kwoty.

Wyrokiem z dnia 12 października 2016 roku, Sąd Okręgowy zasądził od M. A. na rzecz powoda kwotę 35 000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 maja 2014 r. Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 50 000,00 zł za okres od 26 stycznia 2010 r. do 18 listopada 2014 r.

Sąd zasądził też od pozwanego kwotę 5 343,45 (pięciu tysięcy trzystu czterdziestu trzech złotych czterdziestu pięciu groszy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 maja 2014 r. i ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące wystąpić u powoda w przyszłości skutki wypadku z dnia 24 listopada 2009 r. W pozostałym zakresie powództwo oddalono. W kolejnych punktach wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Orzeczenie oparto o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 24 listopada 2009 r. o godz. 12:00 w Galerii (...) w S. na os. (...) przy ul (...) trzyletni wówczas małoletni powód, wraz ze swoimi rodzicami, podszedł do stoiska prowadzonego przez pozwanego M. A. w ramach działalności (...). Podczas gdy rodzice powoda zajęci byli rozmową z pracownikiem stoiska, małoletni powód zbliżył się do wystawki składającej się ze skrzydeł drzwi, zawieszonych na ościeżnicach zamontowanych w ramach wykonanych z płyt wiórowych o grubości ok. 8 mm.

Małoletni powód został przygnieciony konstrukcją wystawki, a skrzydło drzwi przygniotło go w ten sposób, że chłopiec leżał twarzą do ziemi na brzuchu, zaś na wysokości jego głowy był przeszklony otwór owalny, jaki znajdował się w drzwiach. Ojciec powoda wraz z pracownikiem - S. K. podnieśli konstrukcję, zaś jego matka wyciągnęła chłopca, który zaczął mocno puchnąć w okolicach lewej nogi i głowy.

Na miejsce przyjechała karetka pogotowia i policja.

W dniu 23 listopada 2009 roku pozwany M. A. wraz ze swoim pracownikiem J. D. przewiózł na teren stoiska z terenu targów wystawowych drzwi, stanowiące wystawę reklamową.

Każde z drzwi były umocowane w osobnej ramie. Trzy ramy były ustawione w ten sposób, że stykały się jednym z boków, tworząc kształt trójkątnej gwiazdy. Drzwi wykonane były z drewna, o grubości 4 cm, szerokości 92 cm i wysokości ok. 200 cm. Konstrukcja z płyt wiórowych była grubości ok. 30 cm i wystawała poza boki drzwi na ok. 35 cm z każdej strony. Nad drzwiami poprowadzone były jeszcze belki konstrukcyjne o wymiarze ok. 4x6 cm. Klamki drzwi znajdowały się na wysokości 115 cm. Jedne drzwi ważyły ok. 80-100 kg i nie były zamknięte na zamek.

Całość konstrukcji nie była przymocowana do żadnego elementu stałego, jak ściana czy podłoga. Pozycja pionowa konstrukcji utrzymywana była za pomocą klinów przy podłodze i przy zapieraniu się poszczególnych ram o siebie.

Miejsce ustawienia drzwi i sposób skonstruowania wystawki wybrał pozwany M. A., który jako szef firmy wydawał polecenia J. D.. Pracownik kończył pracę o godz. 14.00 zaś na stoisku pozostał M. A..

W dniu 24 listopada 2009 r. na stoisku pracował S. K.. Nie poprawiał on ustawienia drzwi gdyż nie wiedział, że trzeba je w jakikolwiek sposób zabezpieczyć i zamocować. Pozwany M. A. nie przekazał mu, że konstrukcję wystawki trzeba ustabilizować. Na wystawce nie było również żadnej informacji o tym, że jest to konstrukcja niebezpieczna i należy zachować ostrożność. Na innych drzwiach na końcu stoiska znajdował się kartka formatu A4 o treści zbliżonej do zapisu „Prosimy nie otwierać drzwi”.

W dniu 8 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział VI Kamy, w sprawie o sygn. akt VI K 511/10 skazał pozwanego M. A. za bezpośrednie narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu O. K. (1), które polegało na tym, że montując w dniu 23 listopada 2009 r. wystawę złożoną z trzech drzwi wejściowych do mieszkań wraz z ościeżnicami, nie zabezpieczył jej w sposób uniemożliwiający przypadkowe przewrócenie konstrukcji przez klientów przebywających na terenie stoiska firmy lub nie przypilnował, by zabezpieczenia dokonali jego pracownicy, w wyniku czego w dniu 24.11.2009 r. jedne drzwi przewróciły się na O. K. (1), przygniatając go i powodując u niego rozstrój zdrowia na okres znacznie przekraczający 7 dni, tj. za przestępstwo z art. 150 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 i w zw. z art. 157 § 1 k.k.

Nadto Sąd orzekł wobec oskarżonego na rzecz małoletniego powoda kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W wyniku zdarzenia małoletni powód O. K. (1) doznał urazu głowy, powodującego u niego obrzęk tkanek miękkich i krwiak okularowy oka lewego. Ponadto małoletni powód doznał ciężkiego tępego urazu lewego uda skutkującego złamaniem kości udowej lewej z przemieszczeniem (złamanie trzonu kości udowej lewej ze skróceniem w osi długiej i krwiakiem w sąsiedztwie).

Małoletni powód został przewieziony do szpitala przy ul. (...) w S.. Tam został zaintubowany i przewieziono go na blok operacyjny, gdzie wykonano ręczne nastawienie kości udowej, a następnie na wysokości przynasady dystalnej wprowadzono śródszpikowo dwa druty TEN stabilizując odcłamy złamania.

U małoletniego powoda nie stwierdzono zmian pourazowych w mózgowiu oraz w kościach czaszki. Nie stwierdzono zmian pourazowych w płucach i śródpiersiu jak również zmian pourazowych w wątrobie, śledzionie, nerkach, trzustce i przestrzeni zaotrzewnowej. Nadto nie stwierdzono wolnego płynu w jamie brzusznej.

Małoletni powód w dniu 1 grudnia 2009 roku został wypisany do domu.

Po opuszczeniu szpitala małoletni powód miał założony gips na złamanej kończynie, a także na całej miednicy i części drugiej nogi, przez okres około 6 tygodni. W tym czasie małoletni powód miał trudności w załatwianiu potrzeb fizjologicznych z uwagi na założony gips i wymagał szczególnej opieki. Nie chodził i w związku z tym musiał być przewożony na wózku. Następnie po zdjęciu opatrunku gipsowego konieczna była rehabilitacja.

Małoletni powód w dniach od 23 czerwca 2010 r. do 25 czerwca 2010 r. przebywał w Klinice Chirurgii Dziecięcej i Onkologicznej (...) w S.. Rozpoznawano u niego stan po zespoleniu zewnątrzszpikowym TEN złamania lewej kości udowej. W dniu 24 czerwca 2010 r. usunięto TEN z lewej kości udowej.

W dniu 25 czerwca 2010 r. małoletni powód w stanie ogólnym dobrym został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w poradni chirurgii dziecięcej.

W dniu 22 listopada 2010 r. stwierdzono u małoletniego powoda wydłużenie o 5-7 cm. pooperacyjne operowanej kości udowej lewej, co powoduje skrzywienie kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego w prawo.

Małoletni powód w dniach od 17 stycznia 2011 r. do 20 stycznia 2011 r. przebywał w Oddziale Pediatrycznym SPZOZ w S.. Został skierowany do Oddziału z powodu zatrzymania moczu.

Rozpoznawano u niego zakażenie układu moczowego (cewka moczowa). W leczeniu zastosowano antybiotykoterapię i leczenie objawowe uzyskując ustąpienie dolegliwości. Małoletni powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontroli w POZ.

Małoletni powód w dniach od 17 lipca 2012 r. do 20 lipca 2012 r. przebywał na Oddziale Chirurgii Dziecięcej Oparzeń i Urologii Szpitala (...) w S.. Rozpoznawano u niego stan po urazie głowy i dokonano obserwacji w kierunku wstrząśnienia mózgu. W wykonanych przy przyjęciu zdjęciach rtg czaszki nie stwierdzono u małoletniego powoda kostnych zmian pourazowych. Małoletniego powoda leczono zachowawczo.

W dniu 19 lipca 2012 r. przeprowadzono konsultację okulistyczną małoletniego powoda i stwierdzono, że dno oczu nie ma cech zastojów na tarczy nerwu II.

W dniu 20 lipca 2012 r. małoletniego powoda wypisano do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami oszczędzającego trybu życia i kontroli w poradni neurologicznej.

W małoletniego powoda w dniu 3 sierpnia 2012 r. stwierdzono stan okulistyczny w granicach normy.

Na skutek obrażeń doznanych w dniu 24 listopada 2009 r. małoletni powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15%.

Uszczerbek zdrowia małoletniego powoda uznać należy za trwały. Następstwem jest wydłużenie operowanej kończyny dolnej lewej. Asymetria długości kończyn dolnych nie jest bardzo znacząca, ale różnica nieprzekraczająca 2 cm wymaga wyrównania wkładką ortopedyczną. Trwała asymetria długości kończyn dolnych może stanowić w przyszłości względne przeciwwskazanie do pracy fizycznej wymagającej dynamicznych i statycznych przeciążeń szkieletu osiowego. Sprzyjałyby one rozwojowi zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa lędźwiowego, również z zespołem bólowym korzeniowym.

Leczenie małoletniego powoda należy uznać za zakończone. Wynik czynnościowy uznać należy za dobry gdyż występuje prawidłowa ruchomość stawów sąsiadujących ze złamaniem i dobra siła mięśniowa. Naturalną konsekwencją, ale nie powikłaniem leczenia operacyjnego, obserwowaną w tego rodzaju przypadkach, jest przerost kości udowej operowanej wynikający z okresowej zwiększonej aktywności chrząstek wzrostowych sąsiadujących ze złamaniem.

Małoletni powód porusza się w pełni samodzielnie, bez pomocy kul. Nie zgłasza dolegliwości bólowych operowanego uda ani stawu kolanowego i biodrowego. Ruchomość w stawach kończyny jest porównywalna ze stroną zdrową.

Ograniczenia w aktywności wynikają z potrzeby profilaktycznej ochrony kręgosłupa lędźwiowego przed nadmiernymi obciążeniami dynamicznymi.

Nie ma obecnie wskazań do ukierunkowanej rehabilitacji/leczenia usprawniającego małoletniego powoda.

Małoletni powód może prowadzić normalny tryb życia, ale z potrzebą stosowania wkładki ortopedycznej do obuwi wyrównującej asymetrię długości kończyn dolnych.

U małego powoda rozważyć również należy, uwzględniając jego młody wiek, korekcję operacyjną - wydłużenie kości udowej kończyny krótszej metodą Ilizarowa. Zabieg tego rodzaju byłby uzasadniony z biomechanicznego punktu widzenia, celem profilaktyki rozwoju wtórnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa lędźwiowego wynikającego z skoliozy czynnościowej i asymetrii obciążeń szkieletu osiowego.

Zdarzenie związane z urazem, jakiego doznał małoletni powód, zaburzyło jego rozwój osobowości w sferze poznawczej, emocjonalnej i społecznej. Wystąpiły u niego objawy stresu pourazowego obejmujące nasilone reakcje emocjonalne o treści lęku i nasilonej drażliwości, zaburzenia snu pod postacią budzenia się dziecka w nocy, krzyku, wzmożonego niepokoju, poszukiwania bliskich kontaktów z mamą itd. Stres pourazowy spowodował, że małoletni powód obawia się wychodzenia z domu i przebywania w dużych pomieszczeniach.

Przedmiotowe zdarzenie pogorszyło również kontakt małego powoda z dziadkami.

Sprawność umysłowa małego powoda mieści ci się w przedziale przeciętnej dla jego wieku i poziomu edukacji, na którym się znajduje. Jego rozwój intelektualny przebiega na ogół prawidłowo, choć występują u niego parcjalne deficyty, głównie w zakresie funkcji koncentracji uwagi i pamięci świeżej. Pozostałe funkcje, zarówno w sferze słowno-pojęciowej, jak i spostrzeżeniowo-wykonawczej rozwinięte są w stopniu odpowiadającym normom rozwojowym. Zauważalna jest przy tym stosunkowo dobra sprawność funkcji spostrzegania oraz analizy i syntezy wzrokowej. Wskazuje to na brak jakichkolwiek sygnałów o zmianach organicznych w jego centralnym układzie nerwowym oraz istnienie dużego potencjału dalszego rozwoju. Jest on możliwy, pod warunkiem korekty istniejących deficytów, a przede wszystkim prawidłowej stymulacji dalszego rozwoju jego funkcji poznawczych.

W rozwoju emocjonalnym i społecznym małego powoda wyraźne są oznaki istnienia w jego świadomości poczucia niepełnej wartości. Jest on zorientowany w swojej sytuacji i dostrzega już skutki obniżonej sprawności ruchowej.

Małoletni powód bywa obiektem naśmiewania się z strony rówieśników z uwagi na dziwny sposób poruszania się. Powoduje to jego zniechęcenie do podejmowania różnorodnych form aktywności ruchowej. Ma to niekorzystny wpływ na kształtowanie się u niego prawidłowego obrazu samego siebie. Przeciwdziałanie utrwalaniu się tego stanu rzeczy wymaga zarówno zabiegów pedagogicznych, jak i wsparcia psychologicznego.

Małoletni powód obecnie preferuje zajęcia, które może podejmować w domu.

W relacji z obcą dla niego, wcześniej nieznaną osobą zachowuje równowagę emocjonalną i prezentuje dobre przystosowanie do sytuacji.

U małego powoda nie ujawniły się żadne oznaki podwyższonej reaktywności emocjonalnej tj. pobudliwości i impulsywności, ani gotowości do ulegania stresowi.

Dowód:

- opinia biegłego psychologa z dnia 12 maja 2016 r. – k. 388 – 393
- zeznania powódki M. K. (1) na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 r. – k. 230

Rodzice powoda odwiedzali małego powoda codziennie przez okres jego pobytu w szpitalu przy ul. (...) w S.. W tym celu dojeżdżali samochodem ze S..

W związku z leczeniem małoletniego powoda i jego rehabilitacją rodzice powoda zakupili wózek spacerowy za kwotę 120 zł. Nadto dokonali zakupu obuwia ortopedycznego oraz wkładek ortopedycznych do obuwia za kwotę 120 zł oraz 168,45 zł tj. łącznie za kwotę 288,45 zł.

Rodzice powoda dokonali również zakupu podkładów na łóżko, 60 sztuk pampersów, środków pielęgnacyjnych tj. chusteczek pielęgnacyjnych, zasypek, maści na oparzenie jak również okładów żelowych termicznych oraz opasek.

Rodzice małoletniego powoda odbyli z nim prywatne wizyty u lekarzy/specjalistów wraz z rehabilitacją: u ortopedy za kwotę 100 zł, u psychiatry za kwotę 60 zł, u okulisty za kwotę 60 zł, u pediatry i neurologa za kwotę 120 zł, u psychologa za kwotę 260 zł. Nadto skorzystali z porady lekarskiej za kwotę 65 zł.

U małoletniego powoda przeprowadzono również badania RTG za kwotę 140 zł.

M. A. prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) w chwili zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i posiadaniem mienia wykorzystywanego w tej działalności.

Pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 17 grudnia 2009 r. przyjęła zgłoszenie szkody dotyczące małoletniego powoda.

Pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. nie wypłaciła na rzecz małoletniego powoda, żadnego świadczenia uznając, że kwota 35.000 złotych, zasądzona przez sąd kamy tytułem nawiazki, a przekazana powodowi przez pozwanego M. A., stanowi wystarczające naprawienie szkody.

Pozwany M. A., mimo zawezwania do próby ugodowej odmówił wypłaty kwoty przekraczającej dotychczas wypłacone 35.000 zł.

Wskazał Sąd, że stan faktyczny ustalony został w szczególności w oparciu o dowody z dokumentów. W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które by podważały ich autentyczność. Nadto podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: K. W. (lekarza, który nie potwierdził nieprawidłowości w budowie powoda przed wypadkiem), M. K. (2) oraz M. G.. Sąd dał wiarę ich zeznaniom, bowiem wzajemnie ze sobą korespondowały, a nadto korespondowały z treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie, które z wyżej podanych względów zostały uznane przez niniejszy Sąd za wiarygodne, a nadto nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił ponadto w oparciu o zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda tj. M. K. (1). Sąd nadał walor wiarygodności jej zeznaniom w szczególności w tej części, w której wskazywała na istniejącą po wypadku oraz aktualną sytuację majątkową rodziny oraz zdrowotną małoletniego powoda, co do odczuwanych przez małoletniego powoda skutków zdarzenia zarówno w sferze psychicznej jak i fizycznej, konieczności zmiany trybu życia, a także co do tego, że przez po wypadku małoletni powód zmuszony była korzystać z pomocy osób trzecich, co do poniesionych kosztów leczenia, rehabilitacji oraz kosztów dojazdów na nie, a nadto co do tego jak przebiegało samo zdarzenie. Zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda były zasadniczo logiczne, wewnętrznie spójne i korespondowały z treścią zgromadzonych dokumentów oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Strona pozwana nie naprowadziła dowodów, które podważałyby wiarygodność zeznań powódki w tymże zakresie.

Na potrzeby niniejszego postępowania sporządzone zostały pisemne opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz opinia biegłego psychologa. Pełnomocnik pozwanego wniósł zarzuty do opinii wydanej przez biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego lekarza psychologa. Biorąc pod uwagę opinie pisemne, jak i uzupełniające opinie ustne Sąd uznał, że stanowiska zwarte w złożonych opiniach są wyczerpujące, spójne oraz zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Biegli udzielili wyczerpujących odpowiedzi na stawiane pytania stawiane przez pełnomocników stron i wyrażane przez nich wątpliwości oraz zdołali odeprzeć zarzuty kierowane w odniesieniu do opinii.

Dokonując kwalifikacji prawnej roszczeń pozwu Sąd powołał normy art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c., oraz art. 445 § 1 k.c., a nadto o art. 189 k.p.c.

Sąd wyjaśnił, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wyrażona w przepisie art. 6 k.c. reguła ciężaru dowodu w aspekcie materialnym ma ten skutek, że w przypadku nieudowodnienia zaistnienia okoliczności objętych twierdzeniem strony, na której spoczywa ciężar dowodu, należy przyjąć, iż okoliczności te nie wystąpiły, co z kolei powoduje konieczność przyjęcia, iż twierdzenie strony nie zostało udowodnione.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy ogólne o czynach niedozwolonych, przede wszystkim więc art. 415 k.c., zgodnie z którym - „kto ze swej winy wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przytoczonego wyżej przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie - także o charakterze niemajątkowym; wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Sąd uznał, że wyżej wymienione przesłanki zostały spełnione odwołując się do własnych ustaleń dotyczących przebiegu wypadku oraz do skutków dla rozstrzygnięcia sprawy prawnych wynikających z ocenianego przez przyzmat at. 11 k.p.c. wyroku Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydziału VI Karnego, w sprawie o sygn. akt VI K 511/10 z dnia 8 lutego 2011 r. mocą którego skazano pozwanego M. A. za bezpośrednie narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu O. K. (1), które polegało na tym, że montując w dniu 23 listopada 2009 r. wystawę złożoną z trzech drzwi wejściowych do mieszkań wraz z ościeżnicami, nie zabezpieczył jej w sposób uniemożliwiający przypadkowe przewrócenie konstrukcji przez klientów przebywających na terenie stoiska firmy lub nie przypilnował, by zabezpieczenia dokonali jego pracownicy, w wyniku czego w dniu 24 listopada 2009 r. jedne drzwi przewróciły się na O. K. (1), przygniatając go i powodując u niego rozstrój zdrowia na okres znacznie przekraczający 7 dni, tj. za przestępstwo z art. 110 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 i w zw. z art. 157 § 1 k.k.

Z tych przyczyn Sąd stwierdził, że pozwany w sposób zawiniony dopuścił się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezsporne jest także, że w następstwie tego zdarzenia małoletni powód doznał uszczerbku na zdrowiu, który pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 24 listopada 2009 r. Odnosząc się do kwestii wysokości świadczeń jakie powinny być zasądzone na rzecz małoletniego powoda Sąd wskazał, że . powodowa dochodziła dwóch rodzajów roszczeń

tj. kwoty 115.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwoty 5.343,45 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z przedmiotowym zdarzeniem, na które składały się koszty leczenia, rehabilitacji, opieki ze strony innych osób oraz koszty przejazdów na leczenie i rehabilitację.

Sąd uwzględnił w części żądanie małoletniego powoda w zakresie żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Roszczenie powyższe oparto o przepis art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę.

Sąd wyjaśnił, że przepisy k.c. nie ustanawiają kryteriów, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, że ma być ono „odpowiednie”. Zgodnie z powszechnie przyjętym w judykaturze stanowiskiem zadośćuczynienie przewidziane w kodeksie cywilnym ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, albowiem nie ma ona spełniać celów represyjnych, lecz ma być sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia.

Sąd wyjaśnił odwołując się do wcześniejszej judykatury, że przy ocenie stopnia niemajątkowych następstw doznanych przez małoletniego powoda obrażeń uwzględnia się przede wszystkim obrażenia jakich doznał, długość leczenia i rehabilitacji, trwałość następstw zdarzenia oraz wiek poszkodowanego i konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w jego życiu osobistym i rodzinnym. Sąd wskazał też że w judykaturze wskazuje się, że przeciętna stopa życiowa społeczeństwa stanowi wskaźnik przy ustalaniu zadośćuczynienia, jednak odnoszenie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej i przysłańca innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia. Jednocześnie przyjmuje się, że sytuacja majątkowa poszkodowanej nie powinna mieć wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Dodatkowo uwzględnić należy, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego.

Sąd stwierdził, że ustalając kwotę zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie kierował się wszystkimi, opisanymi powyżej zasadami ustalania jego wysokości.

Sąd przede wszystkim wziął pod uwagę rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez małoletniego powoda oraz ich skutki dla stanu jego zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd oparł się w tej mierze głównie na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz dowodzie z przesłuchania przedstawicieli ustawowej małoletniego powoda, zeznaniach świadków, a także dowodzie z opinii biegłych, w tym biegłego psychologa.

Sąd wziął pod uwagę w tym zakresie to, że w wyniku zdarzenia małoletni powód O. K. (1) doznał urazu głowy, powodującego u niego obrzęk tkanek miękkich i krwiak okularowy oka lewego. Ponadto doznał ciężkiego tępego urazu lewego uda skutkującego złamaniem kości udowej lewej z przemieszczeniem. Istotne jest również, iż po opuszczeniu szpitala małoletni powód miał założony gips na złamanej kończynie, a także na całej miednicy i części drugiej nogi, przez okres około 6 tygodni. W tym czasie miał trudności w załatwianiu potrzeb fizjologicznych z uwagi na założony gips i wymagał szczególnej opieki. Było to dla małoletniego powoda na pewno bardzo uciążliwe biorąc pod uwagę jego wiek oraz fakt, iż nie poruszał się samodzielnie i w związku z tym musiał być przewożony na wózku. Negatywnym następstwem wypadku jest również to, iż u małoletniego powoda stwierdzono wydłużenie pooperacyjne operowanej kości udowej lewej, co powoduje skrzywienie kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego w prawo. Nadto w związku z odniesionymi obrażeniami był on leczony w różnych placówkach, co niewątpliwie było dla powoda bardzo uciążliwe.

Odwołując się do opinii biegłych Sąd uwzględnił też to, że na skutek obrażeń doznanych w dniu 24 listopada 2009 r. małoletni powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% i co więcej uszczerbek zdrowia małoletniego powoda uznać należy za trwały, a następstwem przedmiotowego zdarzenia jest wydłużenie operowanej kończyny dolnej lewej. Asymetria długości kończyn dolnych nie jest bardzo znacząca, ale różnica nieprzekraczająca 2 cm wymaga wyrównania wkładką ortopedyczną. Trwała asymetria długości kończyn dolnych może stanowić w przyszłości względne przeciwwskazanie do pracy fizycznej wymagającej dynamicznych i statycznych przeciążeń szkieletu osiowego. Sprzyjałyby one rozwojowi zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa lędźwiowego, również z zespołem bólowym korzeniowym. W związku z tym istnieje dużo ryzyko, że powód w wieku dorosłym nie będzie mógł w pełni realizować różnych aktywności ruchowych, o ile nie podda się odpowiedniemu zabiegowi chirurgicznemu. Obecnie powód porusza się w pełni samodzielnie i bez pomocy kul. Nadto nie zgłasza dolegliwości bólowych operowanego uda ani stawu kolanowego i biodrowego, a ruchomość w stawach kończyny jest porównywalna ze stroną zdrową. Podnieść trzeba, iż obecnie ograniczenia w aktywności wynikają z potrzeby profilaktycznej ochrony kręgosłupa lędźwiowego przed nadmiernymi obciążeniami dynamicznymi. Jednocześnie powód może prowadzić normalny tryb życia, ale z potrzebą stosowania wkładki ortopedycznej do obuwia wyrównującej asymetrię długości kończyn dolnych.

Ważną kwestią jest, iż u małoletniego powoda rozważyć również należy, uwzględniając jego młody wiek, korekcję operacyjną - wydłużenie kości udowej kończyny krótszej metodą Ilizarowa. Przemawia za tym wiek powoda oraz

niewielki zakres różnicy, która wymaga korekty. Zabieg tego rodzaju jest uzasadniony z biomechanicznego punktu widzenia, celem profilaktyki rozwoju wtórnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa lędźwiowego wynikającego z skoliozy czynnościowej i asymetrii obciążeń szkieletu osiowego. Przeprowadzenie zabiegu pozwoliłoby powodowi na powrót do pełnej sprawności.

Sąd zwrócił uwagę, że powód w chwili wypadku miał zaledwie trzy lata. Zdarzenie związane z urazem, jakiego doznał zaburzyło jego rozwój osobowości w sferze poznawczej, emocjonalnej i społecznej. Nadto wystąpiły u niego objawy stresu pourazowego obejmujące nasilone reakcje emocjonalne o treści lęku i nasilonej drażliwości, zaburzenia snu pod postacią budzenia się dziecka w nocy, krzyku, wzmożonego niepokoju, poszukiwania bliskich kontaktów z mamą itd. Stres pourazowy spowodował, że małoletni powód obawia się wychodzenia z domu i przebywania w dużych pomieszczeniach. Przedmiotowe zdarzenie pogorszyło również kontakt małoletniego powoda z dziadkami. Skutkiem zdarzenia z dnia 24 listopada 2009 r. jest również to, iż w rozwoju emocjonalnym i społecznym powoda wyraźne są oznaki istnienia w jego świadomości poczucia niepełnej wartości. Aktualnie jest on zorientowany w swojej sytuacji i dostrzega już skutki obniżonej sprawności ruchowej, co ma znaczenie w przypadku kontaktów z innymi dziećmi. Powód bywa obiektem naśmiewania się z strony rówieśników z uwagi na dziwny sposób poruszania się. Może to powodować jego zniechęcenie do podejmowania różnorodnych form aktywności ruchowej, a to natomiast ma niekorzystny wpływ na kształtowanie się u niego prawidłowego obrazu samego siebie. Przeciwdziałanie utrwalaniu się tego stanu rzeczy wymaga zarówno zabiegów pedagogicznych, jak i wsparcia psychologicznego. Nadto powód obecnie preferuje zajęcia, które może podejmować w domu. Ogranicza to w sposób wyraźny jego kontakt z rówieśnikami. Jednakże u małoletniego powoda nie ujawniły się żadne oznaki podwyższonej reaktywności emocjonalnej tj. pobudliwości i impulsywności, ani gotowości do ulegania stresowi.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych powoda był znaczny, co powinno mieć istotny wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także uwzględniając sytuację majątkową małoletniego powoda, otrzymane do tej pory świadczenia w związku ze zdarzeniem z dnia 24 listopada 2009 r. i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, Sąd uznał, że kwota 120.000 zł złotych stanowi odpowiednie w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną małoletniemu.

Sąd wskazał, że kwota jest adekwatna do krzywdy doznanej przez małoletniego powoda, a zarazem przedstawia istotną ekonomicznie wartość. Małoletni powód otrzymał uprzednio od pozwanego kwotę 35.000 zł zasądzoną przez sąd karny tytułem zadośćuczynienia w ramach nawiązki (art. 46 k.k.). Uzasadnienie wyroku wskazuje, że powyższa kwota w istocie pełni funkcję zadośćuczynienia, a nie naprawienia szkody, której w ramach postępowania karnego nie można było precyzyjnie wyliczyć. Wskazana w uzasadnieniu funkcja represyjna nawiązki odpowiada jednej z funkcji, jaką można przypisać zadośćuczynieniu w rozumieniu cywilnoprawnym (oprócz innych funkcji, takich jak kompensacyjna i zapobiegawcza). Ponadto na mocy ugody z 18 listopada 2014 r. powód otrzymał kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Biorąc zatem pod uwagę wypłacone już świadczenia w łącznej wysokości 85.000 zł Sąd zasądził 35.000 zł, jako uzupełnienie zadośćuczynienia do wysokości 120.000 zł.

Odnosząc się do żądania małoletniego powoda zasądzenia kwoty 5.343,45 zł tytułem wydatków poniesionych w związku z przedmiotowym zdarzeniem wraz odsetkami ustawowymi Sąd wskazał, że iż żądanie pozwu w tym zakresie oparte zostało o przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W świetle cytowanego przepisu poniesione przez osobę poszkodowaną koszty muszą pozostawać w ścisłym związku przyczynowym z likwidacją skutków uszkodzenia ciała. Nie ulega wątpliwości, że do kosztów objętych dyspozycją art. 444 § 1 k.c. należy zaliczyć koszty związane z leczeniem, rehabilitacją oraz dojazdami na nie i kosztami opieki udzielanej ze strony innych osób, przy czym nie wyklucza tego, iż pomoc udzielana była przez osoby należące do kręgu osób najbliższych dla powódki.

Zdaniem Sądu strona pozwana nie kwestionowała części twierdzeń powódki dotyczących rodzaju oraz rozmiarów poniesionych kosztów związanych z leczeniem, opieką oraz przejazdami na leczenie. Pozwany kwestionował natomiast niektóre ze zakupów poczynione przez rodziców jako nie związane ze stanem powoda jak również prywatne wizyty u lekarzy specjalistów. Rodzice małoletniego powoda dążąc do jak najszybszego powrotu do zdrowia i zminimalizowania wpływu skutków zdarzenia na jego organizm zdecydowali się korzystać z prywatnych wizyt u lekarzy specjalistów. Powszechnie wiadomym jest, iż z leczeniem finansowanym ze środków funduszu związane jest długotrwałe oczekiwanie na wizyty i konieczność przerywania leczenia z uwagi na wymóg uzyskania kolejnego skierowania. W ocenie Sądu nie można było w okolicznościach niniejszej sprawy oczekiwać od rodziców powoda, iż korzystać będą z bezpłatnych programów leczenia, tylko po to, aby by zminimalizować jego koszty. Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia czy też nie. W szczególności będą to koszty związane z rehabilitacją poszkodowanego. Rekompensata poniesionych kosztów nie może zatem ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinna obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. II CKN 1018/00, Legalis). Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania kwoty podanej przez stronę powodową związanej z wydatkami na środki higieny jak i wózek do chodzenia uznając, że małoletni powód skutecznie wykazał zarówno fakt ich poniesienia jak i wysokość.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uwzględnił w całości roszczenie powódki w zakresie żądania zasądzenia zwrotu poniesionych kosztów leczenia.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd jako jego podstawę wskazał normę art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1), a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Przepisy k.c. nie konkretyzują terminu, w jakim ubezpieczyciel ma spełnić świadczenie, natomiast art. 455 k.c. stanowi, iż jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Odsetki od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia Sąd zasądził począwszy od dnia wskazanego w pozwie, biorąc pod uwagę, że po zapoznaniu się z żądaniem pozwany powinien był wypłacić kwotę adekwatną do krzywdy, jaką poniósł małoletni powód. Na marginesie Sąd wskazał, iż zasądził również odsetki od kwoty, która została uznana przez pozwanego ubezpieczyciela za okres od wezwania do zapłaty do dnia zawarcia ugody. O odsetkach od kwot dochodzonych tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia, rehabilitacji oraz kosztów przejazdów orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu uznając, że pozwany powinien wypłacić powyższe należności niezwłocznie po wezwaniu przez powódkę.

Sąd za zasadne uznał żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 24 listopada 2009 r. mogące powstać w przyszłości.

Żądanie w tym zakresie oparto o przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd odwołał się do utrwalonego stanowiska orzecznictwa wyjaśniając, że art. 189 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództwa o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Natomiast w razie istnienia sporu co do wysokości świadczenia - przy bezspornej zasadzie tego świadczenia - niedopuszczalne jest

powództwo o ustalenie, chyba że powód wykaże, iż z zarzucanego naruszenia prawa mogą wyniknąć dla niego dalsze skutki prawne w przyszłości.

W niniejszej sprawie, mając na uwadze przede wszystkim charakter urazów doznanych przez pozwanego powoda, a które zostały wykazane również za pomocą opinii biegłych w sposób nie budzący wątpliwości, Sąd uznał, iż zasadnym jest zabezpieczenie małoletniemu powodowi możliwości dochodzenia w przyszłości naprawienia szkód, jakie mogą wystąpić jeszcze w związku z wypadkiem, a których nie można przewidzieć w chwili obecnej. Treść opinii biegłych jednoznacznie wskazuje na możliwość zabiegu operacyjnego w przyszłości. W chwili obecnej nie można precyzyjnie określić jak leczenie to będzie przebiegało i jak długo. Biorąc zatem pod uwagę wynik dotychczasowego leczenia oraz doznany przez małoletniego powoda uraz psychiczny nie można wykluczyć konieczności przechodzenia kolejnych zabiegów. Pojawienie się nowych potrzeb związanych z leczeniem powoda powodować będzie zaś stan niepewności, co do obowiązku pozwanego w zakresie ponoszenia odpowiedzialności. W związku z powyższym Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące wystąpić u powoda w przyszłości skutki wypadku z dnia 24 listopada 2009 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu (pkt VI – IX wyroku) Sąd wydał na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 461). Powód dochodził od pozwanego M. A. zapłaty łącznie 170.343,45 zł (50.000 zł, 115.000 zł i 5.343,45 zł). Żądanie powoda okazało się zasadne w odniesieniu do kwoty 90.343,45 zł, tj. 50.000 zł objętej ugodą z (...) SA, 35.000 zł (pkt I wyroku), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, których ugodą pozasądowa z 18 listopada 2014 r. nie obejmowała oraz 5.343,45 zł (pkt III wyroku). Stanowiska powoda i pozwanego zostały zatem uwzględnione odpowiednio w 53,04 % i 46,96 %. W takim też stosunku Sąd rozdzielił koszty procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego (3.617 zł), wydatki w wys. 9.783,63 zł (k. 301, 376, 398, 399), uiszczona przez powoda opłata od pozwu w wysokości 8.518 zł (k. 123), przy uwzględnieniu, że powód wpłacił także zaliczki na poczet wydatków w wysokości 7.473,07 zł (k. 233, 364). Brakującą część wydatków (2.310,56 zł) Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 623).

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz w konsekwencji, w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Apelację swoją powód oparł o zarzut naruszenia art. 444 § 1 w ZW. Z art. 445 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że kwota 120.000 zł tytułem łącznego zadośćuczynienia, liczona z uwzględnieniem wcześniej uzyskanych kwot, jest sumą odpowiednią i adekwatną do doznanego przez kilkuletnie dziecko cierpienia, w sytuacji, gdy przedmiotowa kwota przy prawidłowej wykładni pojęcia „suma odpowiednia” oraz przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, jest nieadekwatna do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy.

W konsekwencji powód wniósł o zasądzenie dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda - ponad zasądzoną kwotę 35.000 zł - kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7 maja 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu po przedstawieniu rekonstruowanego w oparciu o dotychczasowe przykłady z orzecznictwa wzorca stosowania normy art. 444 k.c. w zw. z art. 445 k.c. wskazano, że określone przez Sąd zadośćuczynienie nie może być uznane za sumę odpowiednią w rozumieniu normy art. 445 §2 k.c.

Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy w sposób (częściowo) błędny dokonał oceny okoliczności przedmiotowej sprawy, a w konsekwencji tego, w sposób nieprawidłowy ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia. Wyeksponował

skarżący zwłaszcza to, że do zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania doszło w czasie, kiedy powód miał dopiero 3 lata. Młody wiek powoda w sposób bezpośredni wpłynął na intensywność doznanych przez niego cierpień, albowiem tzw. próg bólu u dzieci jest dużo niższy, aniżeli u osoby dorosłej. Dzieci trudniej radzą sobie z dolegliwościami bólowymi, nie rozumieją ich, a także niekiedy nawet je wyolbrzymiają, przez co trudniej znoszą. Traumatyczne zdarzenie z dzieciństwa odciska poza tym poważne piętno na jego dorosłym życiu.

Dalej zwrócono na niedostatecznie zdaniem skarżącego oceniony aspekt wpływu wypadku na wcześniejszy prawidłowy rozwój psychofizyczny dziecka wywodząc, że w wyniku wypadku do jakiego doszło z winy pozwanego, O. K. (1) pozbawiony został na długi czas możliwości prawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego, poprzez uniemożliwienie mu aktywności ruchowej i nawiązywania interakcji z otaczającym go światem. Utraconego w ten sposób czasu nie są w stanie zwrócić mu jakiegokolwiek pieniądze. Zasadza kwota zadośćuczynienia, zgodnie ze swoim celem, jest w stanie jedynie złagodzić krzywdy z tym związane.

Wreszcie wskazano na dalsze aspekty –trwały i poważny wpływ na zdrowie psychiczne O. K. (1). Z uwagi na długotrwały okres leczenia, powód nie zbudował prawidłowych relacji z dziadkiem i babcią, czego konsekwencje widoczne są do dnia dzisiejszego. Dodatkowo, mimo upływu blisko 7 lat od chwili zdarzenia, powód nadal przejawia stany lękowe podczas przebywania w dużych pomieszczeniach (halach sklepowych, centrach handlowych), a także nadal towarzyszą mu zaburzenia snu.

Najistotniejsze znaczenie przypisał skarżący jednak faktowi wystąpienia u powoda zaniżonej samooceny spowodowanej nienaturalnym sposobem poruszania się. Mimo młodego wieku, powód ma świadomość odrzucenia go przez grupę jego rówieśników. Kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli weźmie się pod uwagę, że problem ten pojawia się w okresie, kiedy to powód dopiero uczy się nawiązywać relacje z innymi osobami. Wystąpienie zaniżonej samooceny w sposób istotny odcisnęło swoje piętno na umiejętnościach interpersonalnych małoletniego i jego budowaniu relacji z ludźmi w przeszłości.

Zdecydowanemu pogorszeniu uległy przyszłe możliwości realizacji powoda w życiu zawodowym. Kiedy O. K. (1) stanie przed wyborem przyszłego zawodu, będzie musiał kierować się ograniczeniami, jakie stwarza dla niego doznany uraz i jego dalsze powikłania.

Konsekwencje doznanego urazu w postaci obniżonej sprawności ruchowej, powód odczuwać będzie prawdopodobnie do końca życia. Mimo zakończenia procesu leczenia, na który powołuje się sąd I instancji, ograniczenia fizyczne spowodowane wypadkiem, przejawiające się w obniżonej sprawności ruchowej, nadal towarzyszą powodowi i prawdopodobnie towarzyszyć będą do końca życia. W związku z doznany urazem i powikłaniami z nim związanymi, O. K. (1) bezpowrotnie pozbawiony został możliwości spróbowania zabaw i sportów typowych dla jego rówieśników. Powód nie zdążył zasmakować pełnej sprawności fizycznej, czego nigdy nie będzie w stanie nadrobić. Co prawda jak wskazali biegli wydający opinię w przedmiotowej sprawie, istnieje możliwość przeprowadzenia zabiegu wydłużenia kości udowej, jednakże samo przeprowadzenie tego typu zabiegu, o ile może zahamować dalszy rozwój zmian zwyrodnieniowych i dysplastycznych w obrębie kręgosłupa, o tyle nie gwarantuje jego korekty i przywrócenia pełnej sporności ruchowej powoda. Tym samym dotychczasowe zmiany zwyrodnieniowe, w świetle dostępnego materiału dowodowego uznać należy za trwałe i prawdopodobnie nieusuwalne.

Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy uznał skarżący także to, że wypadek jakiego doznał powód, jest wynikiem przestępczego działania pozwanego

Pozwany wniósł apelację w części uwzględniającej powództwo o zadośćuczynienie a także w części zasadzającej odszkodowanie ponad kwotę 2830 zł.

Wyrokowi zarzucono naruszenie :

-art. 445 § 1 kc polegającego na błędnej interpretacji tego przepisu i orzeczeniu wysokości zadośćuczynienia, które nie jest odpowiednie do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, jakie powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości szkody niemajątkowej po stronie powoda (w zakresie pkt I rozstrzygnięcia),

- art. 363 § 2 kc w związku z art. 481 § I kc polegające na ich błędnej interpretacji i przyjęciu, iż dłużnik - powód opóźnił się ze spełnieniem świadczenia od dnia 26 stycznia 2010 r. I od dnia 7 maja 2014 r., mimo iż prawidłowa interpretacja tych przepisów winna prowadzić do wniosku, że wysokość zadośćuczynienia ustalana jest na dzień wyrokowania a więc dłużnik nie pozostawał w zwłoce, jak również błędnej ich interpretacji polegającej na przyjęciu (niezależnie od powyższych rozważań), iż już w dniu 26 stycznia 2010 r. możliwe było spełnienie świadczenia w zakresie zadośćuczynienia (w zakresie pkt I i II rozstrzygnięcia)

-art. 189 kpc poprzez uznanie, iż w okolicznościach tej konkretnej sprawy powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 24 listopada 2009 r. (w zakresie pkt IV rozstrzygnięcia),

- art. 233 § 1 kpc polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie zasądzenia odszkodowania, polegające na niewskazaniu, na jakiej podstawie Sąd uznał, iż kwota odszkodowania ponad uznaną przez pozwanego kwotę 2.830 zł jest uzasadniona, tj. na zaniechaniu analizy materiału dowodowego celem ustalenia, czy wykazywane wydatki pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które pozwany jest odpowiedzialny

i w konsekwencji:

Nadto zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych polegający na zasądzeniu tytułem odszkodowania kwoty 5.343,45 zł podczas, gdy jakkolwiek związek z powstałą szkodą mają jedynie wydatki powoda do kwoty 2.830 zł. oraz naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie art. 102 kpc poprzez niezastosowanie tego przepisu, w sytuacji w której określenie należnej sumy zależało od oceny sądu, zaś koszty powinny być miarkowane na zasadzie słuszności (w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania).

W oparciu o sformułowane stanowisko pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie pkt 1, II i IV żądania pozwu w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.830 zł tytułem odszkodowania,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm, za obie instancje.

bądź w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach:

3) odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami postępowania

W uzasadnieniu wskazał, iż zasądzona przez Sąd I instancji kwota jest rażąco wysoka i pozostaje w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi przez Sąd 1 instancji. Pozwany wskazał, że w świetle poglądów nauki i orzecznictwa zadośćuczynienie winno być ustalane w umiarkowanych, rozsądnych granicach. Zasądzone sumy nie doprowadziły do bezpodstawnego wzbogacenia osób, którym zostały przyznane. Wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna, musi być adekwatna do doznanej krzywdy.

Zdaniem skarżącego biorąc pod uwagę zakres obrażeń i przebieg leczenia powoda zasądzone zadośćuczynienie w żaden sposób nie spełnia opisanych dyrektyw. Ustalona kwota jawi się rażąco wysoka, w żaden sposób nieadekwatna do poniesionej przez powoda krzywdy, a wręcz jako prowadząca do bezpodstawnego wzbogacenia po jego stronie. W istocie na skutek zdarzenia powód ma obecnie w niewielkim stopniu asymetryczne kończyny, nadające się zresztą do wyrównania i niewielki uraz psychiczny także możliwy do odwrócenie przez odpowiednią terapię. Tymczasem zadośćuczynienie za taką krzywdę odpowiadać ma, zdaniem Sądu, ponad czterdziestokrotności średniego

wynagrodzenia netto na chwilę wyrokowania, albo Inaczej patrząc - jeden procent uszczerbku na zdrowiu powoda odpowiada 8.000 zł, czyli dwuipółkrotnemu średniemu wynagrodzeniu.

Odwołując się do poglądów judykatury stwierdzono też, że odsetki za opóźnienie w sytuacji zasądzenia zadośćuczynienia powinny zostać określone dopiero od dnia następnego po wydaniu orzeczenia.

Podtrzymano też zarzuty dotyczące niewykazania przez powoda szkody ponad uznaną przez pozwanego kwotę 2830 zł.

Kwestionując rozstrzygnięcie o ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość podważano posiadanie przez powoda interesu prawnego w żądaniu ustalenia wskazując na to, że odpowiedzialność za skutki zdarzenia została już ustalona w wyroku karnym oraz w wyroku cywilnym zasądzającym odszkodowanie, a norma art. 442¹ k.c. wyłącza możliwość przedawnienia roszczenia odszkodowawczego niewymagalnego jeszcze w chwili zakończenia niniejszego procesu.

Dalej przedstawiono szereg zarzutów dotyczących braku aktywności rodziców małoletniego w celu niwelacji skutków zdarzenia i zmniejszeniu jego wpływu na zdrowie i rozwój dziecka.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Wykonując wywodzony z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. oraz art. 391 §1 k.p.c. obowiązek własnej oceny materiału procesowego Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, (poza omówionymi niżej kwestiami dotyczącymi części wydatków, jakie miałyby stanowić szkodę), nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia.

Odmienne należało ocenić kwestię wykazania wydatków składających się na szkodę.

Sąd Apelacyjny uznał za wykazane poniesienie wydatków w kwocie 3278,45 zł, które stanowi suma niespornej (uznanej przez pozwanego) kwoty 2830 zł (na co składają się wydatki na dojazdy rodziców w kwocie 2000 zł, zakup wózka spacerowego za cenę 120 zł, zakup podkładów na łóżko za cenę 120 zł, zakup środków pielęgnacyjnych za kwotę 300 zł oraz zakup okładów i opasek za cenę 150 zł i wydatki na wykonanie zdjęć RTG w kwocie 140 zł) oraz kwot: zakupu obuwia ortopedycznego i wkładek ortopedycznych za kwotę 288,45 zł faktury Vat - k. 112 i 113), oraz wydatków w kwocie 100 zł związanych z kosztem wizyty u ortopedy (rachunek - k. 79), i w kwocie 60 zł za wizytę u psychiatry w dniu 12.10.2010 (rachunek - k. 116).

Oceniając dowody powołane wyżej Sąd uznał, że strona powodowa udokumentowała w sposób nie budzący wątpliwości (przez przedstawienie niepodważonych w toku sporu rachunków) fakt poniesienia tych wydatków. W świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie budzi wątpliwości (potwierdzone zeznaniami matki powoda) związek wydatków ze zdarzeniem sprawczym. Sąd nie znalazł podstaw do tego by w tej części kwestionować wiarygodność lub moc dowodową przedstawionych przy pozwie dokumentów.

W odniesieniu do dalszych dowodów mających wykazać szkodę Sąd odwoławczy dokonuje odmiennej oceny niż uczynił to Sąd Okręgowy. Odnośnie do kwoty 6 zł jako kosztów wizyty u lekarza okulisty stwierdzić należy, że mimo wykazania poniesienia tych kosztów (dokumentami na k. 87, 88, ponowionymi na k. 117) z treści zaświadczenia lekarza wynika, że wizyta miała miejsce w roku 2012 (a więc po blisko trzech latach od daty wypadku), a badanie było powodowane przez kolejny uraz głowy i hospitalizację związaną z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, jakiego dziecko miało doznać w wieku 6 lat. Jedynie wzmiankowo powoływano się w trakcie badania na zdarzenie objęte sporem w niniejszej sprawie. W rezultacie omawiany dokument musi być uznany za pozbawiony mocy dowodowej dla wykazania wydatku pozostającego w związku ze zdarzeniem. Powód nie wykazał żadnym innym dowodem, by wizyta ta pozostawała w związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym.

Analogicznie oceniać należy koszt porady neurologicznej (k. 122) udokumentowany rachunkiem z 23 października 2013. Nie wynika z materiału procesowego jakikolwiek związek faktyczny między tą poradą a zdarzeniem z 2009 roku. Z tych samych przyczyn należy zdeprecjonować walor dowodowy paragonu na kwotę 43 zł (k. 121) mającego świadczyć o wykonaniu w październiku 2013 roku badań diagnostycznych krwi (morfologii, CRP i ISH).

Z kolei kwota 65 zł mająca świadczyć według pozwu o poniesieniu kosztów nieopisaną bliżej poradą lekarską, dotyczy porady stomatologicznej z dnia 7.07.2010 (k. 110). Również w tym przypadku nie przedstawiono żadnych argumentów pozwalających na powiązanie tych wydatków ze zdarzeniem sprawczym.

Odnosnie do kosztów porad psychologicznych (260 zł) udokumentowanych rachunkami na k. 119 i 120, dostrzec należy, że wynika z tych rachunków, że poniesione zostały one przez T. K. w roku 2013, a dotyczą indywidualnej terapii psychologicznej i terapii. Nie wynika z materiału procesowego, by powód uczestniczył w roku 2013 w terapii związanej z usuwaniem skutków zdarzenia z roku 2009, zaś określenie odbiorcy sugeruje, że koszty te dotyczyły T. K.. Nie zmienia tej oceny argument dotyczący wskazania w rachunku rodzica, skoro w rachunkach od innych lekarzy (w tym rachunku od lekarza psychiatry wskazywano jako odbiorcę właśnie powoda). Nie wyjaśnia strona powodowa jakie przyczyny spowodować miały inną praktykę w tych dwóch dokumentach. W ocenie Sądu odwoławczego także te wydatki należy poddać pod wątpliwość i uznać je za niewykazane.

Nie wykazano też w żaden sposób wydatków na pampersy (zarówno jeśli chodzi o miesięczne kwoty jak i długość okresu i stałość korzystania z pieluch po wypadku). Z zeznań świadków wynika wprawdzie, że dziecko moczyło się w nocy, jednak brak jest dowodów, że w związku z tym przez okres 17 miesięcy po zdarzeniu używano w sposób regularny pieluch, zużywano 60 pieluch miesięcznie a koszt zakupu wynosił 1560 zł. W związku z tym ten wydatek uznać należało za nieudowodniony.

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że w sprawie nie było sporu między stronami co do istnienia podstawy odpowiedzialności pozwanego za krzywdę poniesioną przez powoda w wyniku zdarzenia wskazanego w pozwie. Spór dotyczył jedynie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania oraz daty, od której należą się powodowi odsetki za opóźnienie.

Podzielić należy kwalifikację prawną poszczególnych żądań dokonana przez Sąd Okręgowy. Zasadnie Sąd zastosował w niniejszej sprawie normę art. 415 k.c. w zw. z art. 444 i 445 k.c. Wywody dotyczące wykładni tych przepisów nie wymagają uzupełnienia i zbędne jest w tym miejscu ich powiązanie.

Prawidłowo też Sąd Okręgowy zastosował normę art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. orzekając o odsetkach za opóźnienie. Żądanie zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia jako tzw. roszczenie bezterminowe, co do zasady staje się wymagalne z chwilą wezwania do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Dłużnik zatem popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu. W sprawie niniejszej zatem pozwany popadł w opóźnienie nie spełniając świadczenia w terminie określonym w wezwaniu do zapłaty. To zaś świadczy o poprawności orzeczenia o odsetkach. Kwestie dotyczące braku podstaw do zaniechania zastosowania wyjątku od opisanej reguły i orzeczenia o odsetkach od daty wyrokowania zostaną omówione w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji pozwanego.

Odnosząc się do kwestii odszkodowania, zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c. poszkodowany jest obciążony ciężarem dowodu wykazania poniesienia kosztów związanych z rozstrojem zdrowia.

Jak wskazano wyżej, w świetle materiału procesowego za udowodnione (lub bezsporne) poczytać należy fakt poniesienia w związku z rozstrojem zdrowia wywołanym zdarzeniem objętych pozwem wydatków w kwocie 3.278,45 zł. W pozostałym zakresie powód nie udowodnił żądania. Stąd też częściowo uwzględniono zarzuty apelacji pozwanego i dokonano zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Zarazem stwierdzić należy, że pozwany nie wykazał, by w odniesieniu do zakupu obuwia ortopedycznego lub uwzględnionych wyżej kosztów istniały podstawy do odmiennej niż przedstawiona przez Sąd oceny materiału procesowego. Jeśli chodzi o obuwie ortopedyczne i wkładki, to związek ze zdarzeniem sprawczym i skutkami leczenia

jawi się jako aż nadto oczywisty i nie wymagający szczegółowego uzasadnienia. Kwestionowany w apelacji fakt, że dziecko może korzystać równocześnie zarówno ze specjalistycznego obuwia jak i wkładek używanych np. doraźnie do innego obuwia, nie może być podważony w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Co do kosztów wizyty psychiatrycznej, to pomija skarżący to, że w dalszym swoim wywodzie sam zarzuca rodzicom nadmierną bierność. Wobec traumatycznych dla dziecka skutków wypadku poszukiwanie po tym zdarzeniu porady u psychiatry nie budzi zastrzeżeń co do celowości wydatku i związku ze zdarzeniem sprawczym.

Z przedstawionych przyczyn nie sposób podzielić dalej idącej argumentacji pozwanego.

Rozważając zarzuty artykułowane w obu apelacjach w pierwszej kolejności odnieść się należy do kwestionowanego przez obu skarżących wymiaru zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd I instancji. Symptomatyczne jest, że obie strony zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 445 k.c. przedstawiają wywód prowadzący do całkowicie przeciwnych wniosków, twierdząc, że orzeczone zadośćuczynienie rażąco odbiega od należnego (zdaniem powoda jest rażąco zaniżone, zaś według pozwanego rażąco wygórowane).

Obie strony lokują zaś swoje stanowisko w kontekście dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazując na wzorzec stosowania omawianego przepisu.

Rozbieżność stanowisk stron, nie kwestionujących ustaleń faktycznych, wskazuje pośrednio na trudności interpretacyjne związane ze stosowaniem normy art. 445 §2 k.c.

Nie ponawiając szczegółowego przytaczania dotychczasowych wypowiedzi orzeczniczych przypomnieć należy, że norma art. 445 §1 k.c. kształtuje prawo do zadośćuczynienia przyznając sądowi kompetencję do przyznania z tego tytułu odpowiedniej sumy.

Ustawa nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie sąd winien brać pod uwagę dla ustalania tej sumy. W związku z tym przyjęto że suma odpowiednia to taka, która uwzględni całokształt okoliczności sprawy.

Przypomnieć należy, że zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. służyć powinno materialnej kompensacji krzywdy (a więc szkody o charakterze niematerialnym).

Zasadniczym dla prawidłowego wymiaru zadośćuczynienia jest więc ustalenie rozmiarów krzywdy (określanej jako niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych wywołany uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia).

Ustalenie rozmiaru krzywdy jest o tyle złożone, że dotyczy kwestii niematerialnych a więc wymykających się ścisłej wycenie arytmetycznej i uzależnionych istotnie od sfery psychicznych przeżyć pokrzywdzonego. Zdarzenia w tej sferze zaś ze swej istoty powodują immanentne trudności dowodowe w toku procesu sądowego jeżeli chodzi o ustalenie ich przebiegu, zakresu i następstw.

Ujmując więc syntetycznie dla potrzeb niniejszego wyводу zasadnicze kwestie podlegające ocenie, stwierdzić należy, że przy ustalaniu rozmiarów krzywdy zasadnicze znaczenie przypisuje się rodzajowi naruszonego dobra, intensywności naruszenia (natężeniu i czasowi trwania naruszenia oraz stopniowi winy sprawcy) oraz skutkom naruszenia (ich trwałości, stopniowi uciążliwości oraz sposobowi zachowania się sprawcy po wyrządzeniu krzywdy). Okoliczności indywidualne powinny być oceniane w sposób zobiektywizowany, zatem Sąd powinien niezależnie od subiektywnych zapatrywań pokrzywdzonego i sprawcy ważyć (w kontekście zasad doświadczenia życiowego, a także prawideł psychologicznych i socjologicznych) znaczenie poszczególnych okoliczności

Zadośćuczynienie ma więc rekompensować cierpienia ale też jednocześnie stwarzać szansę adaptacji w rzeczywistości zmienionej wskutek doznanych uszkodzeń ciała.

Jako takie winno uwzględniać opisane okoliczności limitujące rozmiary krzywdy a więc zarówno skutki związane z cierpieniem fizycznym i psychicznym przeżytym w związku z wypadkiem jak i poważne ograniczenia w zakresie codziennego funkcjonowania i rozwoju osobistego pokrzywdzonej związane z uszkodzeniem funkcji organizmu.

W tym kontekście wskazuje się jednolicie w orzecznictwie, że Sąd określając wysokość zadośćuczynienia winien brać pod uwagę zarówno intensywność i rodzaj cierpień psychicznych i czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, jak i wpływ na dotychczasowy sposób (styl) życia pokrzywdzonego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową pokrzywdzonego.

Znaczenie w tym kontekście należy nadać też wiekowi pokrzywdzonej osoby zdając sobie sprawę z tego, że w świetle zasad doświadczenia życiowego u dziecka rozległe uszkodzenie ciała powodujące istotne i trwale ograniczenie aktywności życiowej powodować będzie zazwyczaj znacznie bardziej dotkliwe cierpienia niż u osoby dorosłej. W tym kontekście zatem istotne będzie więc to na jakim etapie życia (rozwoju osobistego) dochodzi do uszkodzenia ciała.

Trafnie argumentuje też pozwany w swojej apelacji, że nie są obojętne dla wymiaru zadośćuczynienia realia społeczne (zamożność i przeciętna stopa życiowa społeczeństwa). Jednak wielokrotnie podkreślano, że sam wzgląd na realia społeczne nie może powodować przekreślenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i przesłaniać zasadniczych wyznaczników jego wysokości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14 LEX nr 1809874).

Co do zasady nie są więc uprawnione próby ustalania wysokości tego świadczenia wyłącznie przez poszukiwanie analogii do kwot ustalanych w innych sprawach, skoro odrywają się od realiów sprawy rozpoznawanej (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r. IV CSK 422/14).

Jednocześnie nie budzi wątpliwości że sposób regulacji art. 445 §1 k.c. stanowi wyraz tzw. prawa sędziowskiego – co oznacza, że sąd posiada kompetencje o charakterze dyskrecyjnym pozwalające na określenie wysokości zadośćuczynienia zgodnie z poczuciem sprawiedliwości. Zatem Sąd może określać wysokość odpowiedniej (w rozumieniu art. 445 §2 k.c.) sumy elastycznie - stosownie do ocenianych przez siebie w danym przypadku sprawy okoliczności, uwzględniając racje obu stron. Swoboda sędziowska nie oznacza, rzecz jasna dowolności – ustalenie zadośćuczynienia musi odnosić się do realiów sprawy i opisanych czynników determinujących rozmiary krzywdy .

Z drugiej strony sposób skorzystania przez Sąd z przypisanej mu przez ustawę w art. 445 §1 k.c. kompetencji będzie zarzeczalny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że ocena Sądu nosi znamiona dowolności, a jej skutki rażąco odbiegają od oceny zobiektywizowanej, prowadząc w istocie do zaprzeczenia prawa do zadośćuczynienia (do wniosków nie dających pogodzić się ze zobiektywizowanym poczuciem słuszności i sprawiedliwości).

Z tych względów wskazuje się, że Sąd II instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia wówczas gdy zasądzona przez Sąd I instancji suma w sposób rażąco odbiega od odpowiedniej (jest rażąco zaniżona lub rażąco zawyżona). Nieadekwatność zadośćuczynienia do rozmiarów krzywdy może być zaś następstwem nieuwzględnienia wszystkich czynników istotnych dla rozstrzygnięcia lub niewłaściwej oceny tychże czynników.

Zatem skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 445 §1 k.c. winien wskazać okoliczności uzasadniające nieadekwatność rozstrzygnięcia do wyników postępowania dowodowego w zakresie krzywdy. Jednocześnie należy podkreślić, że fakty istotne dla ustalenia rozmiaru krzywdy objęte są zasadą dowodową określoną art. 6 k.c. Zatem skoro obowiązkiem powoda jest przedstawienie i udowodnienie faktów, z których wywodzi skutki prawne, to w przypadku dochodzenia roszczenia opartego o normę art. 445 §1 k.c. powód ponosi konsekwencje nieudowodnienia okoliczności obrazujących rozmiar krzywdy.

W realiach sprawy żadna ze stron wywodu takiego nie przeprowadziła.

Powód zasadnie akcentuje szczególne okoliczności sprawy (w tym zwłaszcza wczesny etap rozwoju dziecka, na którym dotknęły go skutki wypadku determinujący zakres zwłaszcza cierpień psychicznych i niepodważalnie szersze

niż u osoby dorosłej w analogicznej sytuacji, skutki zdarzenia dla rozwoju poznawczego dziecka trudności ze zracjonalizowaniem cierpienia oraz skutki stresu pourazowego, czy wreszcie niewątpliwie bardziej niż przez osobę dorosłą odczuwane ograniczenia w zakresie sprawności fizycznej (rzutujące przecież także na rozwój fizyczny dziecka), czy wreszcie problemy (z wynikającą z ograniczeń fizycznych i blizn pooperacyjnych) akceptacją dziecka w środowisku rówieśniczym.

Jednakże pomija powód to, że Sąd I instancji kwestie te dostrzegł. Jakkolwiek zgodzić się można ze skarżącym, że nie zostały one szczegółowo rozwinięte i omówione, to jednak z wywodów Sądu Okręgowego wynika, że brał je pod uwagę przy ocenie wymiaru zadośćuczynienia.

Niezależnie od tego dostrzec należy, że określone w niniejszej zadośćuczynienie (jako suma świadczeń z wyroku karnego, świadczenia uiszczonego przez ubezpieczyciela i świadczenia zasądzonego) w realiach sprawy nie może być zaniżone. W analogicznych sprawach dotyczących podobnych obrażeń odnoszonych przez osoby dorosłe, przy podobnym sposobie i czasie leczenia, wartość zadośćuczynienia jest zasądzona na znacznie niższym poziomie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 maja 2016 roku w sprawie I ACa 16/16).

W istocie więc Sąd I instancji uwzględnił indywidualne okoliczności niniejszej sprawy, przyjmując prawidłowo znacznie dotkliwszy rozmiar krzywdy powoda wobec faktu, że ofiarą wypadku było bardzo małe dziecko, nie mogące jeszcze zdawać sobie sprawy z niebezpieczeństwa i jednocześnie prawidłowo zrozumieć sytuacji w jakiej się znalazło. Znacznie odbiegająca od przeciętnej kwota zadośćuczynienia uwzględnia też oczywiście w sprawie zaburzenie poczucia bezpieczeństwa charakterystycznego dla tak małego dziecka i jego trudności adaptacyjne po zakończeniu procesu leczenia oraz wynikające z materiału procesowego towarzyszące jego rozwojowi stany lękowe oraz problemy z akceptacją w grupie rówieśniczej. Wyraźnie też Sąd wskazuje na trwałość skutków uszkodzenia ciała (choć jednocześnie dostrzega wynikającą z opinii biegłych możliwość poddania się kolejnej operacji pozwalającej na usunięcie tychże skutków). Z drugiej strony skutki wypadku jakkolwiek trwałe i niepodważalnie dotkliwe zwłaszcza dla dziecka, to jednak utrudniają jedynie lecz nie uniemożliwiają powodowi prawidłowego funkcjonowania społecznego, a w szczególności aktywności fizycznej rzutującej na jego rozwój fizyczny. Musi to być także brane pod uwagę przy ocenie zakresu krzywdy. Trwałość skutków nie może więc stanowić podstawy do sugerowania, że wypadek w sposób nieodwracalny pozbawił dziecko możliwości rozwoju określonej sfery jego osoby i wpływać na dalsze, istotne podwyższenie zadośćuczynienia w celu zrekompensowania deficytów w tej sferze.

Zatem bezzasadnie zarzuca skarżący, iż niedostatecznie ocenił Sąd wpływ trwałości skutków wypadku na życie i rozwój powoda.

Wymiar zadośćuczynienia relatywizowany do aktualnej sytuacji społeczno – gospodarczej (zgodnie z wywodami apelacji pozwanego) nie może być też uznany za symboliczny i posiada niewątpliwie realną wartość ekonomiczną, o czym przekonuje choćby porównanie świadczenia do stawek przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Stąd też zgadzając się z tezą skarżącego powoda, że życie i zdrowie ludzkie są jednymi z najwyższych dóbr osobistych nie można uznać, by zadośćuczynienie było nieadekwatne dla rodzaju naruszonego dobra, czy też prowadziło do jego deprecjacji.

Zasądzenie zadośćuczynienia o znacząco wyższej wartości nie dawałoby się pogodzić w okolicznościach sprawy z tym, że w istocie proces leczenia (ujmując rzecz obiektywnie i przy uwzględnieniu rodzaju urazu) nie był długotrwały i zakończył się bez powikłań.

Z drugiej zaś strony uwzględniać trzeba to, że czyn zabroniony wprawdzie stanowił przestępstwo to jednak został popełniony z winy nieumyślnej (na co wprost wskazuje opis czynu wskazany w wyroku karnym). Zatem poruszana w apelacji kwestia przestępczego charakteru działania które doprowadziło do naruszenia zdrowia powoda także nie może uzasadniać dalszego zwiększenia zadośćuczynienia.

Nie wykazano też żadnych innych okoliczności które w realiach sprawy istotnie rzutowałyby na rozmiary krzywdy powoda. W szczególności nie wskazuje skarżący na związek między wypadkiem a brakiem ukształtowania właściwych relacji z dziadkami dziecka. W świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki za kształtowanie relacji z tak małymi

dziećmi odpowiedzialni są dorośli, którzy powinni moderować te relacje stosownie do potrzeb dziecka. Fakt, iż dziecko zostało poszkodowane i ograniczone ruchowo w okresie leczenia i rehabilitacji, nie wyłącza możliwości dbania przez dziadków o relacje z nim i dostosowywania aktywności osób dorosłych do niewątpliwie zwiększonych w tym czasie potrzeb opiekuńczych dziecka. Ewentualne zaniechania dziadków (rodziców) nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym (normatywnym – art. 361 §1 k.c.) związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym.

Nie podważają też prawidłowości rozstrzygnięcia projekcje przyszłych problemów powoda (związanych z wyborem zawodu czy też z możliwymi zwyrodnienia kręgosłupa). Po pierwsze bowiem z materiału procesowego wynika, że nawet jeśli powód nie podda się operacji wydłużającej jedną z kończyn, to może prowadzić normalny tryb życia z potrzebą stosowania wkładek ortopedycznej, co ma właśnie zapobiegać problemom związanym z możliwym zwyrodnieniem kręgosłupa. Z kolei wywody dotyczące ograniczeń zawodowych pomijają to, że Sąd kwestie te w sposób wyraźny brał pod uwagę, ustalając zadośćuczynienie. Wywodzenie z tego argumentu dalszych racji wymagało wskazania, że Sąd w sposób nieprawidłowy ustalił zakres ograniczeń powoda w przyszłym życiu zawodowym. Wywód skarżącego nie odnosi się do materiału procesowego. Nie wskazuje też skarżący jaki inny, niż przyjęty przez Sąd, zakres tych ograniczeń powinien zostać ustalony w sprawie. Wywody apelacji w tej części mają więc wyłącznie hipotetyczny charakter (zwłaszcza wobec faktu że biorąc pod uwagę etap rozwoju dziecka trudno w ogóle stawiać tezy co do jego predyspozycji zawodowych i szans rozwoju zawodowego straconych w wyniku wypadku).

W rezultacie wywód apelacji powoda nie podważa prawidłowości rozstrzygnięcia.

Z kolei pozwany zarzucając Sądowi rażące wygórowanie zadośćuczynienia poprzestaje na stwierdzeniu dotyczącym przebiegu leczenia i adekwatności zadośćuczynienia w tej płaszczyźnie. Pomija całkowicie opisany wyżej kontekst wydatnie zwiększający rozmiary krzywdy, a związany z kluczowym dla rozwoju osoby powoda momentem, w którym dotknęły go skutki czynu zabronionego, potęgującym w świetle zasad doświadczenia życiowego zakres krzywdy.

Nie dostrzega więc pozwany tych okoliczności, które świadczą o następstwach wypadku w sferze psychicznej dziecka i tworzą problemy środowiskowe niewątpliwie pogłębiające krzywdę.

Bezzasadne dla wymiaru zadośćuczynienia są też zarzuty dotyczące zachowania się rodziców powoda zawarte w uzasadnieniu apelacji. Nawet jeśli przyjąć, że zaniechania opiekuna prawnego pokrzywdzonego mogą być rozpatrywane w płaszczyźnie normy art. 362 k.c., to stwierdzić należy, że nie wynika z materiału procesowego, by zaniechania rodziców wpływały na pogorszenie się stanu zdrowia powoda. Fakt niepoddania dziecka zabiegowi niosącemu określone ryzyko medyczne i powodującemu dalsze cierpienia dziecka, nie może być uznany za wpływający na rozmiary krzywdy. Podobnie nie można przyjąć, że poddanie dziecka psychoterapii pozwoliłoby na wyeliminowanie tych wszystkich problemów, które Sąd brał pod uwagę ustalając zakres krzywdy.

Stąd też także apelacja pozwanego w części dotyczącej zadośćuczynienia nie znajduje uzasadnienia.

Odnosząc się dalszych wywodów pozwanego stwierdzić należy, że bezzasadnie zarzuca on Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 481 k.c.

Trafnie dostrzega skarżącym że w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego. Według stanowiska prezentowanego w niektórych wypowiedziach judykatury, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie.

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić ustalonego stosownie do tej normy .

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10, wskazano z kolei, że żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazał, że odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c., gdyż wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Sąd wziął pod uwagę, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być też złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania.

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się więc różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108]. W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Na tle przedstawionych poglądów judykatury uznać należy, że co do zasady termin spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia powinien być ustalany stosownie do treści art. 455 k.c. W sytuacjach szczególnych, w których wysokość zadośćuczynienia jest determinowana przez okoliczności ujawnione dopiero po wezwaniu do zapłaty Sąd ma możliwość korekty regulacji ustawowej i innego określenia wymagalności tego roszczenia (w całości lub w odpowiedniej części).

W realiach sprawy Sąd I instancji wskazał, że już po zapoznaniu się z wezwaniem do zapłaty pozwany miał możliwość ustalenia tych okoliczności, które determinowały wysokość zadośćuczynienia i stąd datę wymagalności roszczenia określił stosownie do treści art. 455 k.c. W apelacji poza eksponowaniem jednego z przytoczonych wyżej poglądów orzeczniczych, nie przedstawiono w istocie żadnych racji, które uprawniałyby pozwanego do żądania zasądzenia odsetek od innej niż przyjęta przez Sąd daty. Powołując się na to, że Sąd ustalając zadośćuczynienie brał pod uwagę sytuację społeczno-ekonomiczną z chwili orzekania a nie z roku 2010 skarżący nie wskazał, jakie procesy ekonomiczne miałyby powodować, że zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł w realiach sprawy nie było uzasadnione w chwili wezwania do zapłaty. Nie wskazał też skarżący na takie okoliczności, które ujawniłyby się dopiero po wezwaniu do zapłaty i rzutowało na wartość zadośćuczynienia.

Bezzasadnie zarzuca też skarżący błąd polegający na zasądzeniu za okres opóźnienia odsetek od zapłaconej przez ubezpieczyciela kwoty 50.000 zł. Skarżący zdaje się w tej kwestii powoływać na termin, jaki jest zastrzeżony ustawą na korzyść ubezpieczyciela w związku z jego obowiązkami w zakresie przeprowadzenia tzw. postępowania likwidacyjnego. Pomija jednak skarżący, że stosowana odpowiednio do zobowiązań in solidum norma art. 368 k.c. oraz art. 374 k.c. nie pozwala jednemu z dłużników powoływać się na ograniczenia odpowiedzialności przysługujące drugiemu (w tym też na wynikającą z ustawy dylację terminu spełnienia świadczenia na korzyść jednego z dłużników). Zatem także i ta część argumentacji jest bezzasadna.

Nie ma racji pozwany zarzucając Sądowi naruszenie art. 189 k.p.c. Strona pozwana wskazuje na to, że odpowiedzialność pozwanego została już przesądzona w wyroku karnym. Sąd Okręgowy interes prawny w rozstrzygnięciu ustalającym odpowiedzialność dostrzegając jednak w tym, że już po wyroku mogą ujawnić się nowe szkody pozostające w związku z wypadkiem. W tym kontekście orzeczenie ustalające ma znaczenie, jako rozstrzygające (ze skutkiem określonym normą art. 365 k.c.) kwestie prejudycjalne w ewentualnym przyszłym procesie. Nie zastępuje tego orzeczenia wyrok sądu karnego, którego znaczenie dotyczy związania ustaleniami w zakresie popełnienia przestępstwa (a nie w zakresie odpowiedzialności cywilnej). Podobnie orzeczenie zasądzające część świadczenia ma skutki prejudycjalne z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c. w zakresie rozstrzygniętym. W świetle orzecznictwa przywoływanego przez Sąd Okręgowy nie przekreśla to interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności za przyszłe skutki zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą. Nie zmienia tego sugestia skarżącego co do przebiegu leczenia oraz wywód dotyczący przedawnienia roszczeń. Nie podważa bowiem i nie odnosi się on do przesłanek, jakie kierowały Sądem I instancji uwzględniającym omawiane żądanie.

Z tych przyczyn za bezzasadny poczytano zarzut naruszenia art. 189 k.p.c.

Uzasadnienie uwzględnienia zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c. i błędnego określenia wysokości odszkodowania sprowadza się do ponowienia argumentów, jakie przedstawiono dla oceny materiału dowodowego dokonanej w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji powoda i w zasadniczej części apelacji pozwanego.

Na podstawie art. 386 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku wskutek uwzględnienia części zarzutów pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono, stosując normę art. 101 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Z uwagi na to, że powód przegrał postępowanie ze swojej apelacji zaś pozwany przegrał w zasadniczej części proces wywołany własną apelacją (wygrywając jedynie w nieznacznym zakresie dotyczącym roszczenia odszkodowawczego), Sąd uznał, że każda ze stron jest zobowiązana do zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu wywołanych koniecznością obrony przed apelacją przeciwnika. Na koszty każdej ze stron składa się wynagrodzenie pełnomocników procesowych ustalone na kwotę 2700 zł (z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia w obu apelacjach). Wynagrodzenie pełnomocników procesowych ustalono jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §2 pkt. 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. 2015

roku, poz. 1800 ze zm.). Z uwagi na taką samą wartość kosztów należnych obu stronom po wzajemnym zarachowaniu kosztów orzec należało o ich zniesieniu.

Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna Krzysztof Górski